

Sygn. Akt VI ACa 1701/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ryszard Sarnowicz (spr.)

Sędziowie: SA Anna Orłowska

SA Agata Zając

Protokolant: Lidia Ronkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko Szpitalowi (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 maja 2013 r.

sygn. akt IV C 1527/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że zasądzoną kwotę 244.002,38 zł (dwieście czterdzieści cztery tysiące dwa złote i trzydzieści osiem groszy) obniża do kwoty 231.162,38 zł (dwieście trzydzieści jeden tysięcy sto sześćdziesiąt dwa złote i trzydzieści osiem groszy) i oddala powództwo co do kwoty 12.840 zł (dwanaście tysięcy osiemset czterdzieści złotych) z ustawowymi odsetkami od tej kwoty;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Szpitala (...) w W. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną.

Sygn. akt VI ACa 1701/13

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w W. kwoty 244.002,38 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 października 2012 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o rozłożenie żadanego przez powoda świadczenia na 4 równe raty płatne kwartalnie począwszy od dnia 1 stycznia 2013 r. na koniec danego kwartału, oddalenie powództwa w części dotyczącej skapitalizowanych odsetek oraz odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Wskazał, iż nie kwestionuje opóźnień w zapłacie ceny, podniósł jednak, że opóźnienie to wynika z jego trudnej sytuacji finansowej mającej swe źródło w niedostatecznym finansowaniu publicznej służby zdrowia. Powód ma świadomość, że pozwany zawsze realizuje w całości swoje zobowiązania w stosunku do kontrahentów i domagając się zapłaty na drodze sądowej niepotrzebnie generuje dodatkowe koszty.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 21 maja 2013 roku uwzględnił powództwo w całości oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 7200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd ustalił Okręgowy ustalił, że w dniu 27 kwietnia 2010 r. Szpital (...) Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w W. kupił od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. sprzęt laparoskopowy, cytoskopowy i endoskopowy za łączną cenę 481.200 zł netto (514,901,55 zł brutto; § 1 i 2 umowy). Przedmiot umowy miał być dostarczany kupującemu w terminie 7 dni od dnia otrzymania zamówienia częściowego (§3 ust. 1 umowy). Umowa została zawarta na okres 1 roku - od dnia 27 kwietnia 2010 r. do dnia 26 kwietnia 2011 r. lub do wykorzystania wartości umowy, nie dłużej jednak niż do 26 kwietnia 2013 r. (§ 5 ust. 1 umowy).

Pismami z dnia 26 maja 2010 r., z dnia 15 czerwca 2010 r., z dnia 29 lipca 2010 r., z dnia 7 października 2010 r. i z dnia 7 października 2010 r. pozwany dokonywał zamówień częściowych sprzętu będącego przedmiotem umowy z dnia 27 kwietnia 2010 r.

W wykonaniu umowy powód dostarczył pozwanemu sprzęt w łącznej cenie 198.737,95 zł. Terminy płatności oznaczone były: dla kwoty 12.840 zł (z faktury VAT nr (...) z dnia 2 czerwca 2010 r.) na dzień 9 lipca 2010 r., dla kwoty 133.910,50 zł (z faktury VAT nr (...) z dnia 19 lipca 2010 r., zmienionej fakturami korygującymi nr (...) z dnia 30 lipca 2011 r., nr (...) z dnia 13 sierpnia 2011 r. i nr (...) z dnia 13 sierpnia 2011 r.) na dzień 23 listopada 2010 r., dla kwoty 25.872,60 zł (z faktury VAT nr (...) z dnia 11 sierpnia 2010 r.) na dzień 16 grudnia 2010 r., dla kwoty 21.614,43 zł (z faktury (...) 12 października 2010 r.) na dzień 9 lutego 2011 r. oraz dla kwoty 4.500,42 zł (z faktury nr (...) z dnia 7 października 2010 r.) na dzień 9 lutego 2011 r.

W dniu 22 kwietnia 2011 r. i 14 sierpnia 2012 r. pozwany potwierdził przesłane mu przez powódkę saldo. W dniu 23 lipca 2012 r. powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty, obejmujące należności określone m.in. w fakturach nr (...). Pozwany nie odpowiedział na ww. wezwanie.

Powyższy stan faktyczny był bezsporny między stronami, pozwany bowiem w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie kwestionował zasadności i wymagalności roszczenia powoda, co pozwoliło Sądowi na uznanie wskazywanych przez powódkę okoliczności za przyznane na podstawie art. 229 i 230 k.p.c., a ponadto znajdował potwierdzenie w przedstawionych przez powódkę dokumentach.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo było zasadne. Powód domagał się od pozwanego zapłaty ceny za dostarczony pozwanemu sprzęt medyczny. Źródłem zobowiązania pozwanego była umowa sprzedaży zawarta w dniu 27 kwietnia 2010 r. wraz z zamówieniami częściowymi dokonany przez pozwanego, które konkretyzowało świadczenia stron określone jedynie ramowo w umowie.

Sąd I instancji stwierdził, że pozwany nie przedstawił żadnych okoliczności, które skutkowałyby uznaniem, że żądanie powoda w zakresie ceny nabytego przez pozwanego sprzętu byłoby niezasadne. Pozwany nie kwestionował roszczenia powoda w tej części, a jego obrona w niniejszym postępowaniu dotyczyła jedynie rozłożenia zasądzonej kwoty na raty.

W przekonaniu Sądu Okręgowego uznać zatem należało, że, skoro pozwany nie zapłacił ceny w kwocie 198.737,95 zł za nabyty sprzęt medyczny, uzasadnione było zasądzenie tej kwoty od pozwanego na rzecz powoda.

Powód domagał się również zasądzenia skapitalizowanych do dnia 29 sierpnia 2012 r. odsetek za opóźnienie w zapłacie ceny sprzedanego pozwanemu sprzętu, oraz odsetek ustawowych od całości zgłoszonego w niniejszej sprawie żądania od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W ocenie Sądu I instancji powództwo w tym zakresie znajdowało oparcie w treści art. 481 § 1 k.c. Pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego w kwocie 12.840 zł od dnia 26 maja 2010 r., w kwocie 136.330,29 zł od dnia 23 listopada 2010 r., w kwocie 25.872,60 zł od dnia 16 grudnia 2010 r., oraz w kwocie 26.114,85 zł od dnia 9 lutego 2011 r. Łącznie suma odsetek ustawowych za niespełnienie ww. świadczeń za okres od dnia ich wymagalności do dnia 29 sierpnia 2012 r. równa była kwocie 45.264,43 zł.

Pozwany bronił się przed roszczeniem powoda o zasądzenie odsetek podnosząc, iż znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, jednak zdaniem Sądu Okręgowego nie mogło to doprowadzić do oddalenia powództwa w tym zakresie. Zdarzeniem aktualizującym prawo wierzyciela do domagania się odsetek za opóźnienie jest sam fakt niespełnienia przez dłużnika świadczenia w terminie, bez znaczenia pozostają zatem przyczyny, które doprowadziły do takiego stanu rzeczy.

Sąd I instancji nie uwzględnił zaś wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na 4 równe raty płatne kwartalnie począwszy od dnia 1 stycznia 2013 r. na koniec danego kwartału. W jego ocenie wnioski powoda nie zasługiwały na uwzględnienie. Wyrok został wydany w dniu 21 maja 2013 r., a więc już w trakcie wnioskowanego przez pozwanego rocznego okresu spłaty zasądzzonego świadczenia. Pozwany, zgodnie ze swoim wnioskiem mógł więc już zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzić kwotę obejmującą część żądanego przez powoda świadczenia. Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał zdaniem Sądu I instancji, by zapłata kwoty dochodzonej przez powoda jednorazowo była niemożliwa lub bardzo utrudniona albo narażałaby go na niepowetowane szkody, zdaniem Sądu Okręgowego bowiem, rozłożenie należności na raty płatne w żądanym przez pozwanego krótkim okresie nie zmieni trudnej sytuacji finansowej. Przeciwnie rozłożeniu zasądzzonego świadczenia na raty przemawiała także postawa pozwanego, który, mimo skierowania do niego wezwania do zapłaty, nie uścił świadczenia wymagalnego od blisko 2 lat i nie uzasadnił swojej bierności w tym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadną odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany przez blisko dwa lata od dnia wymagalności dochodzonego roszczenia nie spełnił świadczenia, nie starał się również o odroczenie terminu płatności, a zgłoszone przez powoda wezwanie do zapłaty pozostawił bez odpowiedzi. Zachowanie pozwanego uzasadniało więc domaganie się przez powoda zapłaty na drodze sądowej. Skoro zatem powództwo w niniejszej sprawie miało swoje źródło w okolicznościach związanych z biernością pozwanego, to nie może on teraz sam powoływać się na niesłuszność obciążenia go kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez rozłożenie należności na raty zgodnie z wnioskiem zawartym w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz odstąpienie od obciążenia go kosztami procesu. Względnie pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Pozwany podniósł zarzuty:

1. naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającego na niedopełnieniu przez Sąd I instancji obowiązku pełnego, rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięciu przy ocenie tego materiału istotnych okoliczności faktycznych wskazanych w toku postępowania przez stronę pozwaną, gdzie pozwany podnosi szereg merytorycznych argumentów wskazujących na zasadność złożonego wniosku o określenie wykonania zobowiązania poprzez rozłożenie należności na raty zgodnie z wnioskiem oraz odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu, w sytuacji w której pozwany jako publiczna placówka ochrony zdrowia jest de facto podmiotem i dysponentem środków publicznych wydatkowanych z Budżetu Państwa, przeznaczonych na leczenie pacjentów, a nie na inne cele;

2. naruszenia prawa procesowego w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia bez wskazania racjonalnej podstawy merytorycznej, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o określenie wykonania zobowiązania poprzez rozłożenie należności na raty zgodnie z wnioskiem pozwanego oraz odstąpienie od obciążania placówki pozwanej kosztami procesu, w sytuacji w której złożone do akt niniejszego postępowania dokumenty księgowe jednoznacznie wskazują na zasadność takiego wniosku, a tym samym ewentualna odmowa jego uwzględnienia winna być poprzedzona bardzo szczegółową analizą przyczyn i podstaw takiej decyzji, czego w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji i uczynił;

3. naruszenia prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności do rozłożenia zobowiązania na raty, w okolicznościach w których przesłanki do zastosowania tego przepisu istnieją, a trudna sytuacja pozwanej jako publicznej placówki służby zdrowia uniemożliwia bez uszczerbku dla interesu pacjentów spłatę jednorazowo całej wierzytelności;

4. naruszenia prawa procesowego w postaci art. 102 k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c. mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającego na tym, iż Sąd I nie uwzględnił wniosku pozwanego o odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu w sytuacji, w której bezsprzecznie zachodzą przesłanki do uwzględnienia powyższego wniosku w niniejszej sprawie;

5. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd I instancji za podstawę wydać wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegającego na przyjęciu, iż brak przesłanek szczególnych uzasadniających określenie wykonania zobowiązania poprzez rozłożenie należności na raty zgodnie z wnioskiem pozwanego oraz odstąpienie obciążania pozwanej kosztami procesu, podczas gdy okoliczności sprawy nie uzasadniają tego stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie na raty zasądzzonego świadczenia. Przepis art. 320 k.p.c. ze względu na to, że powoduje dla wierzyciela negatywne konsekwencje, powinien być stosowany wyłącznie w szczególnych okolicznościach. Zastosowanie tego przepisu możliwe jest więc wtedy gdy wykonanie wyroku bez rozłożenia należności na raty byłoby niemożliwe bez ponoszenia przez dłużnika szczególnie istotnych reperkusji.

Zdaniem Sądu II instancji brak jest zaś podstaw do rozłożenia należności na raty gdy oczywiste jest, że pozwany rat tych nie uiszcza, takie działanie jest bezcelowe i sprzeczne z celem tej instytucji. W niniejszej sprawie zachodziła właśnie taka okoliczność skoro pozwany już w chwili wyrokowania przez Sąd I instancji pozostawał w zwłoce z uiszczeniem rat, które sam deklarował się zapłacić. Wniosek o rozłożenie świadczenia na raty pochodzący od osoby, która rat tych nie zamierza albo nie może uiszczyć, jest bezprzedmiotowy i jako taki podlega oddaleniu. Samo zaś zachowanie pozwanego, który wnosi o rozłożenie należności na raty pomimo, iż ma świadomość, że ich nie uiszcza stanowi nadużycie prawa, co określa przepis art. 5 k.c.

Na marginesie można również zauważyć, że Sąd decydując o rozłożeniu należności zasądzonych wyrokiem na raty, musi kierować się w tym zakresie wnioskiem strony. Sąd nie ma w tym zakresie możliwości działania z urzędu, może jedynie dokonać modyfikacji w obrębie wniosku, np. rozkładając świadczenie na mniejszą lub większą ilość rat. Tym samym należy stwierdzić, że wniosek pozwanego, który zobowiązał się do zapłaty wszystkich rat do końca 2014 roku, w chwili orzekania przez Sąd II instancji był już bezprzedmiotowy, a pozwany zgodnie ze swoim wnioskiem winien już do tej daty uiszczać dochodzone w sprawie należności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie również Sąd I instancji zasądził odsetki od dochodzonej pozwem kwoty. Nie ulega wątpliwości, że pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą należnego powodowi świadczenia, a zatem, że zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c. należą się mu odsetki za opóźnienie. Pozwany nie wykazał zaś, że zachodziły jakiegokolwiek przesłanki, w szczególności określone w art. 5 k.c., które uzasadniałyby oddalenie powództwa w tym zakresie. Powód

skorzystał z tego prawa zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Instytucja odsetek za opóźnienie jest swoistą "sankcją cywilną" za sam fakt niespełnienia świadczenia pieniężnego w terminie i to sankcją ustawową oraz bezwzględnie obowiązującą. Zatem wierzyciel, który korzysta z niej w przypadku opóźnienia przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia, czyni to zgodnie z jej przeznaczeniem. Także fakt, że pozwany dysponuje w zasadzie jedynie środkami przeznaczonymi na leczenie pacjentów nie uzasadnia oddalenia żądania zasądzenia odsetek. W chwili obecnej nie istnieją już prawne uregulowania przewidujące uprzywilejowaną pozycję niektórych osób prawnych, wprost przeciwnie ustrój Rzeczypospolitej Polskiej zakłada równość wszystkich wobec prawa. Także więc osoba prawna jaką jest szpital publiczny nie może powoływać się na szczególny charakter swojej działalności i wywodzić z tego faktu szczególnych uprawnień w sporze z innymi osobami czy to prawnymi, czy to fizycznymi. Szpital jak każdy uczestnik obrotu gospodarczego jest zobowiązany wykonywać swoje zobowiązania zgodnie z ich istotą i charakterem, nie może zwolnić się z odpowiedzialności za ich niewłaściwe lub nieterminowe wykonanie, tylko z tego powodu, że zaspokaja potrzeby społeczeństwa.

Zdaniem Sądu II instancji brak było również podstaw do tego aby odstąpić od obciążenia pozwanego kosztami procesu. Dla możliwości zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez stronę przeciwną znaczenie ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej nie stanowi podstawy zwolnienia, na podstawie art. 102 k.p.c. od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że o ile nie ulega wątpliwości, że sytuacja ekonomiczna strony pozwanej jest bardzo trudna, o tyle jej zachowanie w procesie i poza nim wyklucza zastosowanie wobec niej powyższej instytucji. Pozwany już w chwili wnoszenia sprzeciwu od nakazu zapłaty miał świadomość, że pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, pomimo tego zdecydował się na wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, co skutkowało ostatecznie zwiększeniem kosztów procesu. Ponadto główną przyczyną zaskarżenia przez niego nakazu zapłaty było żądanie przez pozwanego rozłożenia należności na raty, których jak się później okazało pozwany nie miał zamiaru, lub ze względu na swoją sytuację ekonomiczną, nie miał możliwości uiszczenia. Co więcej należy tu zwrócić uwagę także na zachowanie pozwanego przez procesem, który w ogóle nie odpowiedział na skierowane do niego wezwanie do zapłaty, przez co utracił możliwość ewentualnego ugodowego rozstrzygnięcia kwestii zapłaty należności, przed skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego. Takie zachowanie pozwanego, które skutkowało jedynie przedłużeniem procesu i zwiększeniem jego kosztów, wyklucza odstąpienie od obciążenia go kosztami procesu.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparto na przepisie art. 98 k.p.c.